

KATOLIK.

PISMO POŚWIĘCONE NAUCE, PRZEMYSŁOWI, ZABAWIE, POLITYCE.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.

Odpowiedzialny redaktor: W. Jasik w Mikołowie.

Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUS IX. LEON XIII.)

Przedpłata na pocztach ówieroćrocznie 1 Mrk. W Austrii 70 cent. | Za ogłoszenia płaci się po 20 fen. od miejsca wiersza petytowego.

Potrzebne nam do życia: miłość, wiara, praca, nauka, oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Nr. 75.

Mikołów, dnia 27. Września 1881.

Rocznik XIV.

Mowa

ks. Engla z Wierzchu „o szkole“
na wiecu w Leśnicy.

(Dalszy ciąg.)

Wiara nasza święta nam dalej powiada, że każdy człowiek, a następnie też wasze dzieci przez pochodzenie od pierwszych rodziców, z grzechem pierwszych rodziców przychodzą na świat; a grzech ten pierwotny nam objaśnia, z kąd to pochodzi, że nawet w sercach dziecińskich obok dobrego tyle znajduje się złego; chrzest święty gładzi grzech i winę i z winy pochodzącą karę wieczną, ale nie gładzi wszystkie z grzechu pierwotnego pochodzące kary doczesne. Choć człowiek chrzczony, jednak rozum jego zostaje zaćmionym, wola skłonna do złego, ciało pożąda przeciwko duchowi a duch przeciw ciału, nazwajem sobie się sprzeciwiając. Dla tego już w pierwszej księdze Mojżeszowej czytamy, że zmyśl i myśl serca człowieczego skłonne są do złego od młodszeństwa swego. Przez grzech trojaka w sercu panuje pożądliwość; pożądliwość oczu, pożądliwość ciała i pycha żywota; a ta trojaka pożądliwość niby trojakim źródłem, z którego tyle wybija grzechów i występków, a do tej pożądliwości łączą się pokusy czarta i bezbożnych ludzi. Myślicie, że dzieci wasze będą wstanie wszystkim tym pokusom i nieprzyjaciółom enoty i czystości się oprzeć, jeśli nie będą wychowane pobożnie? Żadną miarą; pójdą za swoją pożądliwością i staną się nieszczęśliwe na czas i na wieczność. Kto serce człowiecze zna, wie, że jedynie powaga Boska może podbić go sobie; a że jedynie powaga Boskiej gotów jest poddać się zupełnie i bezwarunkowo. Ani czytanie, ani pisanie, ani rachowanie, ani matematyka, ani fizyka, ani gimnastyka, ani inna jaka umiejętność dzieci waszych w czasie pokusy nie wybawi, jedno wiara i bogobojność; wiara w Boga żywego i wszystko widzącego, który dobre nagradza a złe karze, a pochodząca z tej wiary bogobojność.

Cóż z tego wypada? to samo. co już powiedziałem, że wiara powinna być podstawą wszelkiej nauki i wszelkiego wychowania. Więcej jeszcze! Nauka i wychowanie bez wiary i bez Boga sprawi, że człowiek stanie się zły, zgnębnym dla siebie i dla drugich. Nihilizm w Rosji daje świadectwo, że prawdę mówię. Jako każdy budynek, tak i budowa każdego

państwa powinna mieć pewny stały fundament; a fundamentem, na którym spokojnie mogą spoczywać trony, to sumienie, ale sumienie uregulowane wiarą i bogobojnością. Człowiek bez wiary i bez Boga nie uzna sumienia za głos Boży, który go powściąga od złego; człowiek bez wiary i bez Boga rzuca się z występku do występku, aby głos sumienia przytłumić. A państwo, w którym nie ma wiary, straconem; albowiem nie będzie mogło się spuścić ani na przysięgi swoich urzędników; tylko gdy wiara w państwie, przysięgi będą święte. Nie mówcie mi: mamy kodeks karny i sądy. Kodeks karny stawia pod karę przekroczenia i zbrodnie; ale wiara sprawi, że człowiek złego nie przypuści ani na myśl; sądy karzą doniesione im przekroczenia i zbrodnie, ale bogobojność sprawi że tych sądów nie trzeba. Proste! ale poważne prawdy wiary św., że Bóg wszystko widzący i sprawiedliwy, że po śmierci sąd Boży i wieczność, człowieka od złego powściągają; jeśli człowiek się nie lęka Boga sprawiedliwego ani jego sądu ani piekła, wtedy nie będzie lękał się ani kodeksu karnego; swej biegłości i sztuczki będzie używał, aby rząd sprzeciwiający się swoim dążnościom zważyć i na zwalinach porządku istniejącego stawić urojone sobie państwo socjalistyczne. Ale mamy drogie swoje i śliczne wojsko! Z nim można każdą rewolucję przynębić! Lecz powiadam: bagnety są bardzo kończyste; i na końcach bagnetowych źle się spoczywa, jeśli człowiek nie wierzy w Boga, ani, że wieczny ogień piekielny, wtedy nie ma przyczyny, dla którejby wojsko nie przeszło do socjalistów.

Lecz, to pytanie, kto ma prawo i powinność wychowania dzieci!

Rodzice chrześcijańscy! wyście pierwszymi nauczycielami swoich dzieci. Sam Bóg was postanowił pierwszymi nauczycielami waszych dzieci. Bóg wam powierzył dzieci, abyście pobożnie dla niego je wychowali. Wasze dzieci należą Bogu, od którego wszelkie pochodzi ojcówstwo! Wyście rodzicami swoich dzieci, ale po Bogu, który waszym i waszych dzieci ojcem; wyście więc zastępcami Boga: dla tego dzieci swoje powinniście wychować, nie podług swojej woli ale według woli Bożej, z tego będziecie musieli składać przed Bogiem rachunek a wychowanie dzieci swoich powinniście rychło począć, kiedy serca jeszcze

młode i niewinne: bo pierwsze wrażenia najbardziej utkwiają w sercu. Lecz w naszym czasie domowe wychowanie nie wystarcza, bo mało rodziców jest w stanie swoje dzieci równie z wiarą nauczać wszystkich umiejętności, których na świecie im trzeba. Ale dla tego właśnie rodzice swoje dzieci posyłają do szkoły, aby szkoła uzupełniała domowe wychowanie. Szkoła więc nie jest samoistnym instytutem, ale pomocniczym dla rodziców zakładem, którego rodzice krwawą swoją pracą utrzymują; a gdy mi ktoś powiada, że państwo dopłaca, wtedy się pytam: a z kąd to kasy państwa? z podatku obywateli, więc z podatku rodziców. Nauczyciele zastępcami rodziców, aby domowe wychowanie uzupełnić; dla tego też według prawa natury i prawa Bożego nauczyciele swoje posłannictwo i swoje upoważnienie biorą od rodziców; a jeśli państwo mianuje nauczycieli, wtedy to czyni w zastępstwie rodziców; stąd dla państwa powinność takowych tylko mianować nauczycieli, od których rodzice się mogą spodziewać, że dzieci będą wychowywali po chrześcijańsku.

Rodzice więc mają pierwsze prawo do szkoły, bo ich są dzieci; katolicy rodzice więc mają święte prawo i świętą powinność domagać się tego, aby szkoły ich były urządzone podług zasad kościoła katolickiego. Dzieci nie są dla szkoły na świecie, podobnie jako też i lud nie jest na świecie dla wygody urzędników; ale jako urzędnicy dla wygody i potrzeby ludu, tak też szkoła dla wygody i potrzeby dzieci: dla katolickich dzieci szkoła powinna być katolicka.

Oprócz rodziców ma kościół niezmiennie prawo do szkoły, bo dzieci przez chrzest święty stały się dziećmi kościoła, a kościół powszechną matką i od Boga postanowioną nauczycielką wszystkich, nie tylko dorosłych, ale też i dzieci i nauczycieli. Kapłani są sługami kościoła; dla tego też kapłani powinni mieć należny im wpływ prawny na szkołę, jeśli ma być chrześcijańską, bo kapłani i kościół, kościół a wiara tak bardzo należą jedno do drugiego, jak ciało i dusza do człowieka. Gdy się więc kapłani starają o szkołę, gdy się domagają swojego prawa do szkoły, to nie są żądzy panowania, ale dla tego, że to prawo zarazem powinnością od Boga nam włożoną; nie wolno więc zabraniać kapłanom wstępu do szkoły; nie wolno kapłanom zabraniać wpływu należnego na szkołę: to grzech, bo

się sprzeciwia rozporządzeniu Boskiemu; tego prawa do szkoły nie śmiemy się wyrzec, bo byśmy byli zdrajcami swego urzędu i wiary świętej.

Wreszcie i państwo ma prawo do szkoły, bo państwo ma prawo od swoich obywateli żądać pewnego wykształcenia.

Szkola zatem jest zakładem, do którego mają prawo rodzice, kościół i państwo: bo rodzice chcą od szkoły posłusznych dzieci, kościół pocziwych katolików i państwo porządných obywateli. Ci trojga powinni sobie podać ręce i we zgodzie troskliwie spolem pracować nad dobrem szkoły; żeby tę zgodę zachować powinni rodzice, kościół, państwo, jeden drugiego prawo nad szkołą poważać! bo nie rodzice sami panami nad szkołą, też kościół i państwo; a nie kościół sam panem nad szkołą, też rodzice i państwo; a nie państwo samo panem nad szkołą, ale też rodzice i kościół, ale gdyby jeden z tych trzech w szkole tak chciał gospodarować, jakoby sam był panem w szkole, to krzywda drugich; a krzywda to nieprawością przed Bogiem i przed ludźmi; a z nieprawości powstanie niezgoda, a gdzie niezgoda, tam djabł weźmie całe gospodarstwo: rodzice dostaną nieposłuszne dzieci, kościół bezbożnych katolików i państwo rewolucjonistów; że to prawdą, co dzień mamy przed oczyma. Jakaż to jest młodzież ze szkoły wychodząca z tego czasu, od którego powstało nieporozumienie między państwem i kościołem? Czyż sami teraz nie użalacie się nad swawolą młodzieży, jakiej dawniej nie było słyhać?

Aby zgoda była w szkole, jeden drugiego prawa nad szkołą powinien poważać. O prawo państwa nie winnyśmy się starać; państwo ze swoich praw nie da nic sobie ująć; my też tego nie chcemy; ale co chcemy, jest to, żeby państwo także poważało prawa rodziców i kościoła nad szkołą. Nie będę przytaczał paragrafów, aby prawa rodziców i kościoła nad szkołą udowodnić, bo na prawie, co na papierze stoi, nie bardzo wiele mi zależy. Wzywam prawa natury i prawa Bożego, aby poznać prawo rodziców i kościoła nad szkołą.

Rodzice z prawa natury od szkoły mają do żądania, żeby dzieci ich w niej dostały wystarczającej dla swego stanu nauki, aby za jej pomocą sprawiedliwie we świecie się mogły wyżywić. A z prawa Bożego rodzice mają od szkoły do żądania, aby dzieci swoje w niej zostały w swojej wierze nauczone; a gdy rodzice katolicy zobaczą, że dzieci ich w szkole odbierają naukę religii, którą według swego przekonania nie mogą uznać za naukę wiary katolickiej, wtedy mają święte prawo i świętą powinność swoje dzieci do takowej szkoły nie posyłać; co żydom i innowiercom przystoi, katolikom nie będzie można odmówić; rodziców przymuszać, a pod karą przymuszać, aby swoje dzieci posyłać do nauki, która się sprzeciwia ich świętej wierze, to gwałceniem gwarantowanej wolności wyznania religijnego, a gdyby takowej krzywdy gdziekolwiek się dopuszczono, wtedy rodzice mają święte prawo i świętą powinność, wszelkimi środkami prawnymi domagać się wolności osobnie dla siebie szkoły zakładać a po katolicku one urządzać! Którą naukę religijną rodzice katolicy jedynie tylko uznają za naukę wiary katolickiej? Rodzice katolicy tylko z tą nauką wiary św. się zgadzają, którą udzielają kapłani ich prawowierni albo w zastępstwie ich, nauczyciele od biskupa do tej nauki upoważnieni; którą więc udzielają kapłani, których biskup posłał a nie państwo, a nauczyciele, których biskup do na-

uki wiary św. upoważnił, a nie państwo; bo to bezwątpienia że *jedynie tylko kościół a nie państwo ma prawo i obowiązki co do nauki wiary świętej katolickiej, a to bez wszelkiego dozoru państwa;* a nie dosyć na tem, że kapłani jakie dwie godziny w tygodniu nauczają w szkole wiary świętej, a potem zaś idą z Bogiem, nie mając w szkole żadnego prawa. Kapłani powinni mieć prawo nad szkołą także dozorować, aby ciągle nad religijnem i moralnem wychowaniem dzieci czuwać, żeby w drugich naukach nie targano co oni z wielką trudnością zbudowali.

Jest dogmatem kościoła katolickiego, że Jezus Chrystus jedynie tylko apostołom a ich następcom Papieżowi i biskupom kościoła katolickiego dał moc i rozkaz narody na całym świecie nauczać wiary św.: „Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał.“ Mat. 28. Jest dalej dogmatem, że Jezus Chrystus zesłał swojemu kościołowi Ducha świętego, aby nie zbłądził w nauce wiary św. Więc ten tylko ma prawo nauczać wiary św., który do tego od biskupa jest upoważniony, a kto naucza wiary św. bez upoważnienia biskupa, nie jest pasterzem owiec, jest wilkiem, co rozprasza owce. Nauka religijna, która się udziela bez upoważnienia biskupa, nie jest nauką wiary katolickiej, a rodzice mają święte prawo i świętą powinność, swoje dzieci do takowej nauki nie posyłać.

Albowiem nigdy a nigdy kościół nie odda państwu prawa do nauki wiary katolickiej, ani dozoru nad naukę wiary św. A czemu nie? Czego Jezus Chrystus nie pozwolił, kościół nie może czynić. Jezus Chrystus wiarę świętą i jej naukę oddał kościołowi a nie państwu.

A czemu dozoru nad nauką wiary św. kościół nie przyda państwu? kto ma dozór nad nauką, ten też ma i naukę w mocy swojej; a wtedy lekko by się mogło stać. żeby jaki minister mógł zakazać co mu się nie podoba, jak to na przykład naukę o nieomyślności Ojca ś., a jakóż gdyby się ministrowi nie podobała nauka o piekle? Wtedy by zakazał w szkole nauczać, gdyby miał prawo dozoru nad nauką wiary; więc ani prawa dozoru nad nauką wiary św. kościół nie może państwu oddać.

Państwo zapewne ma pożytek z tego, kiedy lud jest wierny; ale państwo niechaj pokaże, iż chce mieć lud wierny przez to, że kościołowi daje wolność w nauczaniu wiary świętej. Kościół jest filarem i podstawą prawdy, nie państwo; kościół zachował ludowi wiarę nie państwo; kościół, nie państwo wychowywa lud w posłuszeństwie Bogu, a następnie w posłuszeństwie kościołowi i państwu.

Ten sam kościół, który naucza: pamiętaj, abyś dzień święty święcił, ten sam kościół też naucza: bójcie się Boga, czcijcie króla: niechaj każda dusza będzie poddana wyższym zwierzchnościom; podatek komu podatek, cło, komu cło; bojaźń komu bojaźń; cześć komu cześć. Ale kiedy kościół nie ma wolności, wtedy niedowiarstwo coraz bardziej się będzie rozszerzać, a fundamenta państwa będą co raz bardziej naruszone; a jeśli teraz państwa nie chcą pomocy kościoła, przyjdzie czas, gdzie mimowolnie będą wzywać pomocy kościoła; będzie jak niegdyś. Oto, stało się, mówi Ewangelia, wzruszenie wielkie na morzu, tak iż się łódka wałami okrywała, a Jezus spał; przystąpili do niego uczniowie jego i obudzili go mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! Tak, gdy powstanie wzruszenie wielkie na świecie, iż się łódka rządu świeckiego będzie okrywała wałami — a wi-

dzimy przed sobą co raz bardziej zbliżającą się burzę — przyjdą do kościoła Chrystusowego mocarze ziemscy i będą wołać: zachowaj nas giniemy! a czy tak nie będzie? (Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości z całego świata.

— Poseł pruski Schlözer najpierw w Rzymie układał się w sprawie walki kulturalnej ze Stolicą apostolską, a potem pojechał do Berlina. Rozmówiwszy się z ministrem wyznań udał się do Bismarka, który przebywa w swych dobrach, we Warcynie w Pomeranji. W pracach rządowych pomaga księciu Bismarkowi syn jego najstarszy i radzca ministeryalny jeden. Jak tam te sprawy kulturalne stoją, tego nikt nie wie, lecz wszystkie gazety katolickie upominają braci, aby nie cieszyli się za rychło, że tej całej sprawie nie można wierzyć ani ufać. I rząd pruski może poznać z tego, jako stracił zaufanie u katolickich obywateli, którzy nie wierzą iżby mieli otrzymać wolność życia według wiary, wolność religijną! Nie dobry to znak kiedy rząd u milionów obywateli nie ma zaufania, u obywateli pocziwych, którzy rządowi byli zupełnie oddani przedtem.

— Pomiędzy Rosją, Austrią a Niemcami ciągle się toczą układy o uregulowanie Wisły. Nie długo mają być całkiem skończone.

— Mocarstwa europejskie, mianowicie Rosya i Niemcy pracują ciągle nadtem, aby rządy zobowiązały się wydawać sobie nazwajem takich ludzi, którzy usiłują zabić rządzących i uciekają potem zagranicę. Śmierć prezydenta amerykańskiego może się przyczyni do tego, iż przymierze tego rodzaju przyjdzie do skutku.

— Żydzi zawsze doznają wielkiej opieki. Oto policja wrocławska ogłasza, aby z powodu świąt żydowskich przedłużono czas przeprowadzki ś. michalskiej. Na katolickie święta nie ma względu.

— W Badenji katolicy zyskali kilku posłów przy wyborach do sejmu badenckiego. Kraj to przeważnie katolicki, lecz katolicy tam z dawniejszych czasów cokolwiek zarażeni liberalizmem fałszywym.

— Inspektorowie rządowi nad fabrykami skarżą się na to, że przy maszynach, mianowicie rolniczych, nie ma należytych przyrządów ku ochronie robotników. Byłoby dobrze gdyby już ci, którzy fabrykują maszyny byli zobowiązani do przypinania przyrządów ochronnych.

— Wesela królewicza szwedzkiego z księżniczką badenką odbyło się wśród wielkich uroczystości, a goście wysocy już się rozjechali. Równie z wielką uroczystością przyjmowano nowego biskupa w Trewirze. Całe miasto, magistrat, władze różne, stowarzyszenia i t. d. bez różnicy wyznania i stronnictwa witali biskupa świetnie. I to znak że kościół katolicki nie stracił na znaczeniu przez walkę kulturalną.

— W Bawaryi brak pieniędzy w kasie państwa i podatki mają być podwyższone. Księża przy obejmowaniu probostw mają płacić większy podatek, bo tam taki zwyczaj. —

— Jak wiadomo to rząd niemiecki stara się nabyć drogi żelazne od ludzi prywatnych na własność państwa. Lecz towarzystwa, w których ręku te drogi, chciałyby wiele zarobić przytem i stawiają drogie ceny.

— Jedno towarzystwo okrętowe w Bremie przewiozło samo tego roku 100,000 wychodźców do Ameryki.

— W Hamburgu odbyło się zgromadzenie fabrykantów i handlerzy tytoniu i tabaki. Prawie wszyscy oświadczyli iżby nie było dobrze, gdyby rząd sam miał prawo fabrykowania i sprzedawania tytoniu i tabaki, co się nazywa „monopol.“ A ksiądz Bismark koniecznie chce zaprowadzić taki monopol tabacznym. Zarobek z tego chce przeznaczyć robotnikom. Lecz pomoc taka przyniosłaby każdemu robotnikowi fenygi tylko, a wielu robotników we fabrykach i handlach tabaczych straciłoby zarobek.

— Austria. We Lwowie odbył się ogólny targ zbożowy na wielkie masy. Żydzi umyślnie przeszkadzali interesom rzetelnym, ponieważ przez szachrajkę więcej zarabia. Sprzedawano też bardzo piękny chmiel, przybyli też kupcy zagraniczni. — We Wiedniu odbył się zjazd literatów i redaktorów, polskich pisarzy też było kilku, mianowicie Krassowski, powieściopisarz. — W Czechach odbył się pierwszy wiec chłopów liberalistycznych. Wielka część narodu czeskiego jest niereligijna, a stronnictwo czeskich liberalistów białomuci chłopów, którzy myślą że prawa liberalistyczne będą dla nich korzystne. — W Krainie mieszka 450,000 słowian a 10,000 Niemców, którzy jednak mają więcej praw w sejmie aniżeli słowianie. Dla tego słowianie nie chcą pójść do sejmu krajowego prędzej póki nowe sprawiedliwe wybory nie nastąpią. — Biskup Tarnowski, Pukalski, szlżak rodem, obchodził 60letnią rocznicę kapłaństwa.

— Rosya. W dobrach hr. Potockiego zbuntowali się chłopci w sprawie granicznej, a w dobrach hr. Bobrińskiego, moskale, dla tego ponieważ hrabia wspomógł żydów poturbowanych. Włóścian podburzyli nihilisci. — Wydano też nowe prawa dla zachowania spokoju w okolicach, w których nihilisci najwięcej się kręcą. — W Rosyi każą dzieci polskie uczyć w języku rosyjskim, podobnie jak w Prusiech w niemieckim. Dla tego dzieci nienawidzą szkoły. Skoro się spaliła szkoła w jednej wsi, to ogólna powstała uciecha. Rosyjski język jeszcze zrozumialszy dla polskich dzieci aniżeli niemiecki, ponieważ język rosyjski też słowiański. — Landrata powiatu w którym leży pałac carski, Liwadya, na Krymie uwięziono jako nihilistę. — Odbył się zjazd żydów, radzących co tu robić. Postanowili posłać prośby do rządu. — Postanowiono aby tak łatwo urzęda bez sądu nie mogły posłać ludzi na Sybir.

— Francya. W Paryżu zjechało się 450 nauczycieli ludowych ze szkół rządowych, to znaczy bezbożnych, przewodniczył im przyjaciel Gambetty, którego hasłem: „ani Boga, ani pana.“ Rząd szerzy bezbożność usilnie. Dla tego z pewnością francuzi zostaną pobici w jeszcze jednej wojnie. W obecnej wojnie z arabami pokazuje się, że wojska francuskie, mianowicie zarząd wojskowy, jeszcze słabsze aniżeli podczas wojny niemieckiej. Wojna arabska kosztuje już 100 milionów franków. W ostatnim czasie cokolwiek lepiej francuzom się wiedzie.

— Anglja. Rola w Irlandyi należy panom angielskim, którzy nie mieszkają w Irlandyi. Z tego powodu 72 miliony funtów szterlingów (funt szter. = 7½ talara) wychodzi z kraju do panów angielskich, którzy za irlandzkie pieniądze żyją gdzie indziej. — Za staraniem arcybiskupa w Dublinie irlandczycy uczą się pilniej rzemiosł i przemysłu, aby w ten sposób naród podnieść, kiedy rolnictwem nie mogą.

— Włoscy rewolucyoniści obchodzili uroczyste rocznicę zabrania Rzymu Ojcu ś. Przytem innych do głosu nie przypuścili

i głośno przeciw królowi się odzywali. Król mimo to ulaskawił wielu rewolucyoniistów którzy pisali i krzyczeli przeciw niemu i Ojcu ś.

— Amerykański nowy prezydent, Arthur, złożył przysięgę, zatrzymał tych samych ministrów, przyrzekł takich trzymać się zasad jak zmarły. Za dawnego prezydenta odprawiają wszędzie nabożeństwa dobrowolnie w kraju i zagranicą. Dla jego wdowy i dzieci zebrano około 200,000 dolarów. Pogrzeb prezydenta był wspaniały. Rewizya ciała po śmierci pokazała, że żyć nie mógł, mianowicie krew mu się wlała z rany w brzuch.

Wiadomości z bliższych stron i korespondencye „Katolika“.

Wyborcy powiatu Głiwicko-Lublinieckiego!

Dziedzie p. de Schalscha na Frohnau zuowu chce zastępować nasz powiat w parlamencie niemieckim, i jako stojimy przy naszym dawnym deputowanym, tak też stojimy przy naszym starym hasłem: „Za prawdę, wolność i prawo!“

Od 27 będą listy wyborców wyłożone, niechaj się więc każdy przeświadczy, jeżeli zapisany, żeby sam nie był winien temu, że tracił prawo do wyboru. Kartki wyborcze będą swego czasu rozdane.

Bóg dopomagał aż dotąd, Bóg będzie dopomagał i dalej, jeżeli tylko każdy swą powinność uczyni.

Komitet powiatu wyborczy.

Russek. Hermiersz.

Racibórz. Czas wyborów do reichstagu się szybko przybliża; są że wybory latosie może daleko ważniejsze jak poprzednie, kto w walce wytrwa aż do końca ten tylko zwycięstwo odniesie sławne i sobie pożyteczne. Zdaje się jednak że i nasi, chociaż nie osłabli, to nader wielką mają ufność, w pokój polityczny mający niby w krótkce powrócić. My myślimy tak: potrzeba ufać w Boga i modlić się ale pracować i walczyć i po ustanowionym pokoju, który zapewne później przyjdzie, jak ich się wielu spodziewa. Dla tego weźmy się potężnie do roboty dla uskutecznienia dobrych wyborów. U nas odbędzie się na przyszły czwartek dnia 29 września w Raciborzu zgromadzenie, na które z całego powiatu wiarusy są zaproszeni i będziemy się cieszyć jeżeli wielka sala p. Bartscha nie pomieści wszystkich na zgromadzenie pospieszających. Jako u nas potrzeba będą mówcy przemawiali po niemiecku, po polsku i po morawsku. Nasz kandydat jest hrabia Gustaw Saurma Jeltsch, który dotąd nasz powiat w reichstagu zastępował. Nie słyhać kogo przeciwnicy nasi za kandydata ogłaszają, ktoby myślał że nam się sprzeciwić nie będą, ten się myli, a inni się z niego wyśmiewać będą.

Wszyscy są obowiązani iść do wyborów; a odważni i wyrozumieli, słabych lękliwych albo oziębłych współbraci do wyborów ciągnąć i zachęcać mają. Ufamy w ś. Michała że nam pomoże. W następujące niedziele będą się odbywały zgromadzenia walne po wsiach, gdzie będą potrzebne, albo gdzie nas wiarusy, zaproszą. Zamówcie karczmy na zgromadzenia, to i w robotny dzień wieczorem do was przyjdziemy, aby pomówić o wyborach. Przewodniczący komitetu jest przewiełbny dziekan w Starej Wsi. Do niego trzeba się zgłaszać.

— Katowice. We wsi Gziechowice pod Bendzinem spalily się stodoły należące do dóbr Kramstowych.

— Katowice. Pogłoska jakoby przełożona ochronki, protestantka, była dziećci za to, że w modlitwie używały „Zdrowaś Maryna“ okazała się nieprawdziwą. Dzieci zostały ukarane za niegrzeczność, a potem skłamały, że ich bito za co innego.

— Zabrze. Pan organista Halpaus przyjął

agenturę „Katolika“, dla tego nowi szanowni czytelnicy mogą się do niego zgłosić.

— Bytom. Bracia Lubcezy przenieśli swój skład obrazów na ulicę Piekarską (Bäckerstr.) obok ratusza z jednej a kościoła farnego z drugiej strony.

— Od Raciborza, (szlachetność pewnego oficera podczas manewrów.) Przy ukończeniu manewrów spotkał pewien oficer z 18 pułku fratra miłosiernego, który chodził po kweście zbierając zboże do klasztoru Pilchowieckiego dla biednych chorych. Oficer zapytuje się ciekawie: a co tu we W... porabiasz fratrze? odpowiedź tu była krótka i węzłowata: „Zbieram zboże dla chorych do Pilchowie“, na tę odpowiedź ubogiego frata z jaknajwiększą chęcią i ochotą wydobyla oficer z kieszeni 20 Marek złota (sam od siebie z dobrej woli, bo nie był o to proszony) i mówi: proszę też odemnie ten podarunek dla ubogich chorych mile przyjąć i puścić się drogą dalej niechając ani imienia swego fratrowi wyjawiać, tylko mówić, że jest sam katolikiem a ubogich chorych miłuje. To jest prawdziwa szlachetność serca katolickiego i prawdziwa pobożność wedle słów Zbawiciela: „co czyni prawica niechaj o tem nie wie lewica“. — (Serdecznie będziemy wdzięczni za wiadomości udzielane. — Red.)

— Grotków. Nowa droga żelazna z Opola ma się łączyć ze starą drogą z Brzegu do Nyssy nie w Grotkowie, mieście powiatowem, lecz w Leippe, wsi należącej do p. Ohlen. Podobno ten pan i kilku innych umiało nakłonić kierowników drogi iżby ją pokierowali do wsi pana Ohlen.

— Chropaczów. Chociaż nasi kapłani dzień i noc nauczają, to jednak wielu trwa w grzechach, mianowicie pijaństwie. Po ostatniej wypłacie 6 młodzieńców zebrali się u pewnego starego pijaka i tam grzeszyli pijaństwem i innymi grzechami, które często połączone z pijaństwem. — 18 b. m. widziałem idąc z kościoła jak kobieta pijana zleciała ze schodów w szynkowni, krew jej się lała z nosa, a jednak fiaszkę trzymała. — Przez takich ludzi cała gmina ma złą sławę w świecie, a niektórzy mówią, iżby tu mieszkając nie chcieli darmo. (Gmina powinna razem działać przeciw złym członkom. Proście, aby policja ostro karała i pijaków i szynkarzy niesumiennych i sami czuwajcie na tem, aby prawo zostało wykonane. Niechaj gmina urządzi nabożeństwo wspólne i odnosi śluby wstrzeźliwości. — Red.)

— W Suhl, w Niemczech, zakrzyknięto „gorę, ogień“, podczas tańca. Ludzie tańczący tłoczyli się na zewnątrz po schodach, ludzie inni z ulicy chcieli wniknąć na ratunek do domu. Schody się złamały, ludzie pospadali, czterech zabitych a kilkunastu ciężko rannych.

— Bois d'Haine. Widziałem własnymi oczyma wielki cud łaski Boskiej. Płynęła krew z rąk Ludwiki Latau, jak niegdyś z rąk Jezusowych. Inne rany nie widzieliśmy, bo nie pokazano. Lecz ręce leżały na pierzynie, tak żeśmy mogli zupełnie dobrze widzieć, jak z nich, niby ze źródła krew wypływała. Braliśmy obrazki i różańce i chustki, aby je do ran krwawych przytykać. Ona o tem nie wiedziała, bo była w swoich medytacjach zatopiona. Izdebkamalużka i nie mieliśmy miejsca. Francuzi się nie mało ciśli. Jednak ku końcu, gdy ich ks. proboszcz Niels prawie gwałtem wypędził, miałem to szczęście jej ręce blisko zobaczyć i obrazek i chustkę do jej ran przytknąć. Było to wszystko 23 września rano o 7 godzinie, gdyśmy jej w procesyi Komunią św. przynieśli, po której zmysły straciła i jak nieżywa leżała na czystej białej pościeli, nad sobą obraz Siedmbolesnej. Jej krewne były w trzeciej izbie. Chałupka skromna, lecz czysta. W ogródku fazole i kwiatki. Kolej żelazna mimo pomieszkanka idzie. Kościół śliczny. Piękne ołtarze, okna i paramenta.

Ks. Nerlich, kapelan Opolski.

— W Rybniku ukradł złodziej ze skarbonki w synagodze żydowskiej około 100 M.

— W Brzegu odbyła się ogólna konferencya nauczycieli katolickich.

— W Rawiezu, gdzie jest wielki dom karny utworzyli dobrzy chrześcijanie związek, którego celem jest dać pomoc i robotę więźniom wypuszczonym z więzienia, aby znowu niepopadli w grzechy. To piękne wypełnienie słów Zbawiciela o odwiedzaniu więźniów. („Błogosławieni jesteście, ponieważ byłem we więzieniu, a odwiedziliście mnie.”)

— Poznań. Donoszą że ks. kardynał Ledochowski w Rzymie znowu odzyskał zdrowie.

Dwa wielkie pożary zniszczyły wiele drzewa na składzie, we fabryce machin Cegielskiego i u kupca drzewa. Ogień był podłożony.

Korespondencya z Ameryki.

Evansville 31 sierpnia Provincya Indiana. Pozdrawiam szanowną redakcyą i wszystkich Czytelników „Katolika” jako wasz rodak z G. Szląska z Imielnickiej parafji. Drodzy rodacy upłynęło kilka lat jakem wam częściej wiadomości posyłał z tego zamorskiego kraju. Drodzy rodacy posyłam wam wiadomości z tej zachwalonej Ameryki niby miodem i mlekiem płynącego kraju. Opisuję oszusty, którzy się z cudzego grosza bogacą, i słyszałem na swoje uszy mówiącego pana że Ameryka jest niebem dla emigrantów tu przybywających z pruskiego kraju, i ja mu na to odpowiedziałem, że to jest

piekło żyjących. W Ameryce jest źle, ostrzegam wszystkich tych co o Ameryce myślą, bo jeżeli zeszłego roku G. Szląsk był dotknięty głodem, to tego roku jest to w Ameryce. Dwa miesiące deszczu nie było, od miesiąca Lipca, aż do dnia dzisiejszego. Kartofli nie masz żadnych, ani kapusty ani karmu dla bydła; wszystko po polach zgorzało od ostrego słońca, upały do nieopisania. Studnie powysychały, tak że szklanki wody z biedą dostać za pieniądze w kraju. W naszym mieście jest trochę lepiej bo rzeka „Rower” płynie pod samem miastem. Po ciąg wodny ciągnie wodę pod całe miasto, ale też niewolno tej wody sobie nabierać, jeno temu kto zapłaci. Studni tu nie masz jeno cisterny, w ten czas się napelniają kiedy deszcz pada z dachów. To też przez terazniejszą suszę wody się wyczerpały. A w takiej wodzie z dachu jest pełno robactwa obrzydłego. Cóż robić kiedy się pić chce, musi się tę wodę przecedzić, a potem się napić. O jak obrzydliwie to jest, z takiej wody jeść gotować i pragnienie gasić. Farmerzy (rolnicy) narzekają na liche żniwo, ledwo to zebrali co wysiali. W niektórych miejscach ani nie młóca, powiadają że się nie oplaci młócić. Turecka pszenica uschła po polach; niektórzy nim uschła, zeżęli dla bydła owsy zielone. Szarańcza zeżarła resztę. Boże pożałuj tych, co tu tego roku przywędrowali, a kupili sobie grunta. Gdyż na takiej nowinie nie może z początku nic innego sadzić ani siał, jak te korny (kukurydza.) Z tego się musi cały

rok żywić nim dostanie jakiej innej żywności. Skoro ten korn dostanie jakie kłosy, to zielone obrywają a warzą, posmarują masłem i obgrzają jak wewiórka świerkową szyszkę; dopiero się oczy otwierają, żalują starej ojczyzny. Ale darmo nazad powrócić, bo hańba, i nie ma za co. Tu nie patrzą, czy ci się na pola zdarzyło albo nie, podatek musisz zapłacić, a do tego nie mały. Jeżeli podatku nie możesz zapłacić urośnie wielka suma, sprzedawają gospodarstwa za podatek, a to spekulantom. Często się trafia że agenci na takich czatują, i namawiają świeżo przybyłych na grunta, że mają tanie grunta na sprzedaż. Gdy namówią, zaprowadzą w daleką puszcę bezludną i pokazują: to nam należy, kupujcie. A gdy niedoświadczeni wyliczą swoje pieniądze, ci dają im kwity fałszywe. Skoro ziemię wyrobiją i wybudują pomieszkania, chlewy i t. d., to potem przychodzi inny i powiada: kto wam się tu kazał budować, a rola należy mnie i pokazuje hypotekę. Tak nieszczęśliwi muszą drugi raz kupić, albo wcale ze wszystkiego bywają wygnani. Wielu sobie takich i życie odbiera. Drodzy rodacy, niech sobie nikt z was nie pragnie Ameryki, a niech trzyma to co posiada, tam gdzie jego kolebka. (Prosimy o więcej wiadomości. Jaka tam praca i płaca? — Red.)

Nadesłano.

Bracia Lubeccy w Bytomiu są jedynymi księgarzami na G. Szląsku, którzy się trudnią tylko sprzedawaniem obrazów. Dla tego mają największy wybór takowych i najlepiej wykonane obrazy i najtańsze ceny.

KURYER GORNOSZLĄZKI.

(Za ogłoszenia nie bierze redakcyą na siebie odpowiedzialności.)

PIELGRZYM

wychodzi trzy razy w tygodniu w Peplinie i kosztuje kwartalnie na wszystkich pocztach tylko 1 m. 50 f.

Krzyż,

zawierający naukę o Ewangielji ś. na każdą niedzielę i święta, artykuły religijnej treści, kronikę kościelną, krótki przegląd polityczny i rozmaitości, wychodzi w Peplinie raz na tydzień i kosztuje na wszystkich pocztach kwartalnie tylko 75 fen.

Kaffee-, Thee- u. Delicatessen-Verhand-Geschäft von
W. NASEMANN, Hamburg, Cremon 24,

beendet franco und zollfrei in Göttingen von 4 1/2 % Netto gegen Nachnahme oder vorheriger Einzahlung des Betrags. In garantirt reiner Waare:
Mocca, arab. Perl pro 1/2 Stk. M. 1.10 Ceylon Plant., fl. pro 1/2 Stk. M. 1.30
Mienabo, hochfein „ „ „ 1.45 Portorico „ „ „ 1.25
Tabak, klein „ „ „ 1.30 Laguayra „ „ „ 1.05
Maracchino, klein „ „ „ 1.15 Santos, feinst. „ „ „ 00 „ 1.—
Gebrannten Kaffee von M. 1.10 pr. 1/2 Stk. an. Preislisten franco.

Obrazy

oprawia się tanio i szybko.

OLEODRUKÓW

w złotych i czarnych ramach można dostać u mnie. Oleodrukowy obraz piękny z ramami sprzedaje od 2 M. począwszy.

Katowice G. 8.

Księgarnia A. Kraus'a.

Texas!

Stany zjednoczone w północnej Ameryce.

Kto się chce przyłączyć do kolonii, która się wnet wybiera do owego kraju, niech się zgłosi do podpisanego, który chętnie udzieli bliższych wiadomości.

Wiele się oszczędzi na kosztach przewozu. Bezpłatnie i franko przysła się każdemu, kto się interesuje prowincjami południowo zachodnimi Ameryki, książki, broszury mapy, opisy i t. d.

WM. W. Lang

101. Leadehall Strett, London E. C.

Epilepsja (padaczka)

i napady kurczowe

zmniejszają się nawet w najcięższych przypadkach przez Radlaura kapsułki epileptyczne a przez regularne używanie prawie we wszystkich przypadkach usuwają się. Cena leków z przepisem używania 5 Mrk. Prawdziwie tylko w Radlaura Czerwonej Apteczce w Poznaniu (Posen) rynek 87.

Dachówkę

najlepszego gatunku polecam w Głogówku tysiąc po 20 M. 50 f z opłaconym przewozem do Opola 24 M. — f. z opłaconym przewozem do Katowic 25 M. — f. Głogówek w wrześniu 1881.

F. Kinzer
właściciel cegielni.

Za obrazą wyrządzoną 14 b. m. zagrodnikowi A. Jasikowi przepraszam go.

Twardawa.

Walenty Schlosser, zagrodnik.

Polecenie.

Znany rzeczywicie prawdziwy plaster Fuhrmann-Glöcknera wyciągający i leczący

jest najpewniejszym lekarstwem przeciw: zapaleniu, gruźlicom: odziebliznie i oparzeniu, nagniotkom, romatyzmowi, drze i bólowi zewnętrznym.

Ze stemplem L. Fuhrmann-Glöckner za pudełko 50 i 25 fen. u aptekarza p. Holmke w Pszczynie, jako też w apteczce w Tarnowskich Górach, w Jastrzębiu, Prudniku itd.

Syn porządnym, katolickim rodziców chociaż się wyuczył piekarnictwa może się zgłosić u p. Hampel w Król. Hucie, rynek nr. 8.

Wiele set marek rocznie

oszczędzą większe domy, hotele, kawiarnie, handlarze kolonialni, i inni, gdy potrzebne ilości kawy i herbaty wprost z naszych głównych składów z Rotterdamu w opakowaniu oryginalnem po następujących cenach hurtownie sprowadzą:

KAWY		
10 f. Afryk. perl. Mocca	M	7.50
10 „ najlepszej Maracaibo	„	8.75
10 „ Ima Guatemala	„	9.25
10 „ wyb. perl. Santos	„	10.00
10 „ delik. Plant Ceylon	„	10.75
10 „ najwybornej. z Jawy	„	12.00
10 „ prawdziw. Arab. Mocca	„	18.00

HERBATY

4 f. wyborowej Congo	M.	6.50
4 „ delikatnej Souchong	„	8.00
4 „ najlepszej cesarskiej	„	9.50
4 „ najwybornej. z Mandarina Pecco	„	12.00
4 „ w dobrym g. tunku czystego bezolejkowego proszku Cacao	„	9.00

najlepsze holenderskie wiejskie masło kubańskie 25 fnt. „ 22.00
Zamówienia w ilości 20 marek i wyżej przesyła się franko i wolne od cla na całe Niemcy. Niem banknoty i znaczki listowe przyjmujemy. Wszystkie nasze towary zakupują z miejsc nasz pośrednik. Gwarantujemy jak najsumienniejszą za pełną czystość i pełną wagę towaru.

Naszym zadaniem jest zupełnie zadowolnić naszych odbiorców i upraszamy o przekonanie się przez zamówienie przesyłki na próbę. Bernhardt Wijnrecht & Cie. Rotterdam, Wijnstraat 98 & 100.

W czwartek, dn. 29go września r. b. odbędzie się w Raciborzu w sali p. Bartsch (Tiwoli) przed południem o 10 1/2 godz.

walne zgromadzenie,

na którym o bliskich wyborach do reichstagu do wiarusów po niemiecku, po polsku i morawsku mówcy przemówią. Władcy całego powiatu Raciborskiego przyjdzie liczyć na to zgromadzenie.

Komitet wyborczy chrześcijańsko-konserwatywny.

Przewodniczący:

X. Strzybny,
działek na Starej Wsi.

Kuryer Poznański

codzienne czasopismo polityczne wielkich rozmiarów, Organ polski i katolicki.

Cena prenumeracyjna na pocztach cesarstwa niemieckiego 9,15 mrk.

Dla prenumeratorów z Górnego Szląska

cena niższa 4 m. 50 fen.

Abonować można wprost na pocztę za całą cenę — z której Administracya za nadesłaniem kwitu pocztowego zwróci połowę pod koniec kwartału, — lub też wprost w Administracyi, która przesyła w takim razie pismo pod opaską za nadesłaniem 5 mrk.

Redakcyą Kuryera Poznańskiego.

Obrazy kolorowe (oleodruki),

Piękne, trwałe, tanie, ramy mocne słociaste, na odpłaty. Wielki wybór. Wystawa otwarta bezpłatnie w niedziele i święta.

Bytom (Beuthen O.-S.), Ulica cesarska (Kaisestr.) nr. 1.

Bracia Lubeccy.

Loterya wystawy patentów i wzorów patent.

we Frankfurcie n. M.

Następujące wygrane zostaną wylosowane: 1 wygrana wartości 20 000 M., 1 war. 15,000, 3 po 5000, 5 po 1000, 20 po 500 i t. d. 3500 wygranych wart. ogół. 100,000 M.

1 los oryginalny za M. 1,50 f.

10 losów „ „ 14,— f.

LOTERYA SREBRNA

stowarzyszenia ogrodu zoologicznego

w Frankfurcie n. M.

Zostanie wylosowanych 500 wygranych wartości 6000 M. i tak niżej do 25 M. Tu rozdają

1 los oryginalny za M. 4.

8 losów „ „ 30.

LOSY LOTERYI TUMU KOŁOŃSKIEGO

szafka 4 mrk., 8 sztuk 80 mrk.

za przesłaniem należytości albo za zaliczkę pocztową. Ponieważ nader wielu będzie brało udział w tych loteryach, dla tego proszą wnet przelać zamówienia, abym mógł wszystkie wykonać. O większych wygranych doniosę zaraz telegrafem, każdy otrzyma listę wygranych franko i darmo.

TEODOR GUSSÉ

Frankfurt a. M.